

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we ŚRODĘ DNIA 8 GRUDNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta ryska, *Zuschauer*, donosi z *Rygi*, d. 30 listopada: „Najjaśniejszy Cesarz Jegomość przybył do tutejszego zamku d. 28 t. m., po południu o godzinie 12:00, a przeszłej nocy udał się w dalszą podróż do *Petersburga*. Najjaśniejszy Pan w czasie pobytu Swęgo raczył łaskawie przyjąć bal, przez kupiectwo dany, także dnia wczorąszego obiad w domu Szlachty, a wieczorem bal w domu Towarzystwa Kazynowego. Cesarz Jegomość nie zezwolił na uroczyste sobie przyjęcie. Wspaniała skromność, cecha prawdziwéj wielkości, w tém większej świetności ukazała się, gdy N. Pan w tymże dniu ujrzał spełnione błogie skutki zbawien-nych swych usiłowań o szczęście *Europy*: doszła bowiem do N. Pana wiadomość, że dnia 8 listopa-da pokoy powszechny przez umocowanych ku temu Ministrów podpisany został. Radość ta nowi-na, obchodzona była w obecności Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, przez uroczyste *Te Dum* w greko-rossyjskim kościele katedralnym. Nie w oka-załosci Panującego nad czterdziestą milionami lu-dzi, lecz w nadobney dobroćliwości zesłanego nam od Boga Anioła Pokoju, ukazał się Wielki Monar-cha ludowi swojemu, który Go wszędy z najwyższą radością przyjmował. Dnia 27 t. m. napelnione już były ulice tłumami radosnego ludu, który z zachwycającym zapalem święcił powrót Dawcy swo-jego szczęścia, przez składanie przed ołtarzem na rynku wzniesionym, dziękczynnych do Naywyż-szego modłów. Nowe dobrodzieystwa Monarsze, epokę tę oznaczyły: prócz wielu łask wyswiadc-zonych dla pomysłności handlu i miasta, użyczono półtora miliona rubli ass. na lat 20 bez procen-tu, dla zubożałych, przez spalenie przedmieść, wła-scielieli domów; także 150,000 rubli ass. dla tutey-szego kupiectwa rossyjskiego, na wybudowanie domu kupieckiego, na lat 10; procent zaś od te-go kapitału tylko w pięciu ostatnich leciech opłaca-ny będzie.

Najjaśniejszy Pan odjechał!... Naywyższa wdzięczność, najwierniejsze przywiązanie obywa-teli miasta *Rygi*, towarzyszą wspaniałemu Dobro-czyńcy.

Gazeta petersburská, *Pocztá Północná*, za-wiera z *Petersburga* pod 27 listopada: „We śro-dę, d. 24 t. m., w dzień imienin Wielkiej Xię-zny, *Katarzyny*, i kawalerskiej uroczystości or-deru *ś. Katarzyny*, zrana, w pałacu zimowym, było licznę zgromadzenie znakomitszych pćci obo-jęj osób i Dám orderu, dla słuchania mszy ś. i złożenia powinszowania N. Cesarzowéj Jęymosci i WW. Xiążętom. Wprzód zaś o godzinie 10-tej, znakomiti urzędnicy dworu, wojskowi i cywilni; o godzinie zaś 12-tej z południa, Damy znakomit-sze i ministrowie cudzoziemscy, w pałacu *ani-z-kowskim*, składali powinszowanie W. Xiężnie Jey-

mości *Katarzynie*. Wieczorem u N. Cesarzowey Jęymosci, w pałacu zimowym, dany był bal poko-jowy.

We wtorek, d. 23, wieczorem, przybył tu Xiążę następca *Wirtemberski*.

W ciągu miesięcy sierpnia i września, przy-wieziono zza granicy do tutejszego portu, na o-krętach kupieckich, towarów cudzoziemskich na 1,138,187 rubli; wyszło ztąd za granicę, powię-kszej części do *Konstantynopola*, towarów rossyy-skich na 2,878,766 rubli.

Dnia 27 października, w *Eupatorii* (w *Taury-ce*) tak wielki był mróz, jakiego nikt ze starych tu nie pamięta.

Piszą z *Wiatki* pod 6 listopada: „Niektóre oso-by ze stanu szlacheckiego i kupieckiego, za pozwole-niem miejscowéj zwierzchności, otworzyły subskry-pcyą, na wystawienie teatru, dochód z dawanych wi-dowisk na rzecz ubogich przeznaczając. Już d. 26 i 29 października grano na tym teatrze sztuki: *Nienawisć* i *Zal. P. Kotzebue*; a drugiego razu *Ruski Zol-nierz* i *Plata także monetą*. Osobami grającemi byli niektórzy z tutejszych urzędników i kupców, żony ich i dzieci. Publiczność tutejszą, z tém więk-szem ukontentowaniem przyjmuje ten rodzaj za-baw, że na wsparcie cierpiącey ludzkości są prze-znaczone. Pieniądze ze składki i widowisk zebra-né, złożone u JW. Gubernatora Cywilnego, aże-by podług własnéj uwagi podzielił na familie, cier-piące niedostatek w pierwszych potrzebach życia.

z *Grodna* dnia 4 grudnia.

W dniu 23 p. m. miasto nasze miało szczęście oglądać Najjaśniejszego Monarchę swego, Cesarza Jegomości Wszech Rossy, w przejeździe z *Warsza-wy* do *Petersburga*. Przybył Najjaśniejszy Pan o godzinie 6-tej z południa, i wśród ludu witają-cego oznakami naysczulszój radości, przez ulice rzęśisto oświecone, na których w rozmaitych do-mach jaśniały cyfry i napisy, wyrażające wielkie dzieła Bohatera, obdarzającego pokojem *Europę*, udał się do przygotowanego domu skarbowego na *Horodnicy*, gdzie przy ganku spotkany przez Spra-wującego obowiązek Cywilnego Gubernatora, *An-drzejkowicza*, oraz Jenerał Majorów *Bercha* i *Mar-kowa*, udał się do pokojów na spoczynek. Dnia następnego o godzinie siódmej rano, Najjaśniejszy Pan był na nabożeństwie w kaplicy Greckiej, któ-ra w jednéj z sal pomienionego domu przygoto-wana była; wychodząc z nabożeństwa rozkazać ra-czył, aby kaplica w tém miejscu nadal pozosta-ła. Po czém nastąpiła parada wojskowa, a póniey prezentacya Urzędników Cywilnych, przez Sprawu-jącego obowiązek Cywilnego Gubernatora, a przez Zastępcę Marszałka Gubernskiego, *Felixa Andrzej-kowicza*, licznę zgromadzonych obywateli. Na prezentacyi Jego Cesarska Mość z wielą osobami łaskawie rozmawiał raczył: wkrótce potem wśród

okrzyków ludu wołającego z prawdziwym uniesieniem; *Niech żyje nasz Cesarz*, w dalszą do Wilna na *Merecz* pusił się drogę. Tegoż dnia na granicy Gubernii Grodzieńskiej w miasteczku *Rotnicy*, Szlachta przygotowała śniadanie, które Najjaśniejszy Pan łaskawie przyjąwszy, oświadczyć raczył Obywatelom i Deputowanemu od Szlachty Szambelanowi *Chrobotowiczowi*, ukontentowanie za uprzejme przyjęcie.

z Warszawy dnia 9 grudnia.

Najjaśniejszy Cesarz i Król, raczył udzielić następujące ozdoby Jenerałom i Officerom, woyska swojego Polskiego.

Order orła białego Polskiego.

Jenerałom: *Zajączkowski*, *Dąbrowskiemu*, *Sierakowskiemu* i *Wielhorskiemu*.

Ozdobę brylantową orderu Świętej Anny pierwszej klasy.

Jenerałowi dywizji Dowódcy gwardyi Królewskiej, Hrabie *Wincentemu Krasieńskiemu*.

Order S. Stanisława pierwszej klasy.

Jenerałom dywizji: *Roznieckiemu*, *Izydorowi Krasieńskiemu*, *Hauke* i *Chtopickiemu*.

Order S. Włodzimierza trzeciej klasy.

Jenerałom brygady: *Rautenstrauchowi*, *Tólińskiemu*, *Kurnatowskiemu* i *Cichockiemu*.

Order S. Stanisława drugiej klasy.

Jenerałom brygady: *Sierawskiemu* i *Łubieńskiemu*.

Ozdobę brylantową orderu Świętej Anny drugiej klasy.

Pułkownikom: *Zymirskiemu*, *Siemiątkowskiemu*, *Giełgudowi* i Podpułkownikowi *Trembickiemu*.

Order S. Anny drugiej klasy.

Pułkownikom: *Szymanowskiemu*, *Szeptyckiemu*, *Potockiemu* (*Antoniemu*), *Suchorzewskiemu* i *Zdzitowieckiemu*.

Order S. Włodzimierza czwartej klasy.

Podpułkownikom: *Szembekowi* i *Szwerynowi*.

Niemniej Monarcha raczył także udzielić Kapitanowi *Braun*, ze sztabu głównego, order świętego Włodzimierza czwartej klasy, i Sekretarzowi z biur wojennych *Gautier*, obudwom przywiązanym do Sekretaryatu Jego Cesarzowiczowskiej Mości W. Xięcia *Konstantego*.

Dnia 6go b. m. z powodu przypadającej uroczystości, orderu damskiego świętej *Katarzyny*, odprawiło się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*; tego dnia dawał bal JW. Prezes Rządu, *Łańskoy* na którym znajdowało się liczne i świetne grono gości.

Dnia 7go b. m. o godzinie zgięty z południa, woda na *Wiśle* nagle przybrawszy, zerwała w części most od strony *Warszawy*. Właśnie przed samem zerwaniem mostu, skończył przechód na tamtą stronę rzeki, oddział ułanów Rosyjskich. Spodziewać się należy, iż *Wista* pod *Warszawą*, stanie niebawem, ile przy tak tegich mrozach. Podług doniesień z *Plocka*, most postawiony tamże na *Wiśle* dla przechodu woyska, został także dnia 29go z. m. od przybraney wody, w części zerwanym.

Na dniu 2 b. m. Panna Wizytatorka zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, wraz z Panną przełożoną szpitala *Dzieciątka Jezus*, i Assystentką, miały szczęście pozyskać audyencyę u Najjaśniejsze-

go Pana; przedstawione były przez JO. Xięcia *Jmci Konstantego Czartoryskiego*. Podany memoriał i w tym wyrażone prośby, nie tylko najłaskawiej Monarcha przyjął, ale i przychylić się do uskutecznienia onych obiecać raczył, a wypytując się o stan teraźniejszy szpitala *Dzieciątka Jezus*, i potrzeby onegoż, opiekę swoją, i wsparcie przyrzec raczył. Wysłane siostry, wracając do swego Zgromadzenia, pocieszyły tak pewną nadzieją, całe Zgromadzenie i cierpiącą ludzkość, przynosząc im zapewnienie łaskawych Monarchy względów.

Najłaskawszy nasz Monarcha ALEXANDER I. nieprzestając na troskliwym czuwaniu około ogólnego dobra ludów berłu swojemu podległych, z dobrotliwą chęcią skłania się jeszcze na prośby prywatnych obywateli, i uprzejmą łaskawością swoją ich uszczęśliwia. Dowód tego mieliśmy przed wyjazdem Monarchy z *Warszawy*: skłonił się trzymać do chrztu syna W. *Klemensa Zakrzewskiego* z *Podębic*. Obrząd ten religijny odbył się w przytomności wielu znakomitych osób, w zamieszkaniu *WW. Zakrzewskich*. Ze strony Najjaśniejszego Cesarza i Króla trzymał do chrztu JO. Xięzę *Konstantyn Czartoryski*, Jenerał Adjutant Jego Cesarzowsko-Królewskiej Mości, z JW. *Zofiją Zamoyską*, Wojewodziną, siostrą swoją. Tak to szczodrobliwy i wspaniałomyślny Władca, prócz cnót Monarchicznych, słodkością charakteru swego i uprzejmością, przywiązuje do siebie przychylność rządzonych.

Generalny Inspektor Mennicy.

Uwiedamnia publiczność, iż w kraju Pruskim wydane zostało przez Ministra skarbu v. *Bülow*, dnia 25 listopada b. r. ostrzeżenie, względem fałszywych złotych Pruskich pod rokiem 1813m, według wszelkiego podobieństwa robionych w *Londonie*, i z tamtąd do Prus na okrętach przesyłanych. Związki handlowe z tym ostatnim krajem, obawiać się kaza, ażeby pieniądze takowe nie miały łatwości przejścia do Polski, dla wykupywania dobrych pieniędzy lub towarów, z tego powodu opisanie ich umieszcza się.

Fałszywe złotówki z popiersiem teraźniejszego Monarchy Pruskiego, są z blaszek tombakowych, tak lekko pośrzebranych, że jedna ich grzywna, tylko mniej więcej za 1 złoty srebra zawiera. Rozróżnić je można od dobrych:

- 1 Przez powierzchowność okazującą białosć srebra większą prawie niż jest na dobrych złotówkach, pomimo której jednak czerwony kolor tombaku przebiega się na końcach okręgu blaszki, a szczególnie jednak na literach.
- 2 Przez brzęk, który mniej dźwięku wydaje.
- 3 Przez popiersie Monarchy, które niema takiego podobieństwa, ani innych rysów, jak na prawdziwych złotówkach.
- 4 Przez nieregularność liter, tak w ich kształcie, jako też w ustawieniu.
- 5 Przez nierówność wieńca dębowego na stronie odwrotnej pieniędzy, gdyż część jego prawa węższa jest jak lewa.

Wzywa się wszystkie władze, tak skarbowe, jako i policyjne, do dawania baczności na kurs wyżej opisanych pieniędzy, dla ochronienia kraju od szkody i ukarania tych, coby je wprowadzali.

w Warszawie dnia 7 grudnia 1815.

Bieńkowski.

z Siedlec dnia 5 grudnia.

W dniu 5 c. m. departament Siedlecki doznał szczęśliwej chwili oglądania w granicach swoich Naylaskawszego z Monarchów Cesarza ALEXANDRA, Króla Polskiego. Uczucia wdzięczności i hołdu uszanowania dla Ojca oyczyzny, który los ustalić raczył, nie są do opisania, i moment ten drogi przybycia Najjaśniejszego Pana w departament Siedlecki, pod względem powszechny radości, którą mieli honor okazywać mieszkańcy całego kraju Polskiego, tém się różni, że inne departamenty witały swojego Króla, ożywione nadzieją dłuższego go oglądania, a departament Siedlecki żegnał opuszczającego granice Królestwa tego, które pod potężnym Jego ramieniem w bycie politycznym exystuje, i którego wszyscy mieszkańcy jednakiemi uczuciami wdzięczności powodowani, w najdłuższym przeciągu czasu, niemogą mieć zbywającego momentu, od chęci przekonania Najjaśniejszego Monarchy, o nieporównanym uwielbieniu jego osoby, i przywiązaniu do Króla i oyczyzny. — W dniu powyżey oznaczonym, o godzinie w pół do osmy wieczorem, stanął Najjaśniejszy Pan w Węgrowie jako pierwszy stacyi departamentu Siedleckiego, powitany wprzód na granicy od Prefekta, Jenerała brygady Axamitowskiego Kommandanta departamentu, miejscowego Podprefekta, i licznie zgromadzonych obywateli — Oświeconą umyślnie przyrządzonemi kagańcami i pochodniami drogą, Monarcha z pośpiechem odbywał podróż, w czasie której od licznie zgromadzonego ludu wszędzie był witany radośnemi okrzyki: niech żyje Król. Na pierwszej stacyi to jest w Węgrowie, przed miastem wystawioną była staraniem mieszkańców onegoż brama tryumfalna, która z powodu nastąpnego przejazdu, w wieczorney porze, dobrze będąc oświeconą, w otwartym miejscu piękny sprawiała widok. — Stacja przepręgowa i pokoje dla Najjaśniejszego Pana przysposobione były w mieszkaniu Podprefekta, do którego wjeżdża brama z długim murem, przyozdobiona transparentami, kosztem zaś Obywateli doskonale oświecona, wielkością swoją zadziwiała, zwłaszcza, że przyległego farnego kościoła front, był podobniez illuminowany; co wszystko jedną stanowiąc ścianę, nader okazały czyniło widok. W samym dziedzińcu po jednej stronie z transparentami było oświecone Collegium Xieży Komunistów, a po drugiej stronie długi mur, w pośrodku którego Xieża Komuniści własnem staraniem przyozdobili drugą bramę; gdzie po obu bokach na wzniesionych umyślnie wschodach, rozstawionemi zostali w porządku klas uczniowie szkół wydziałowych. — Okna przygotowanego mieszkania dla Najjaśniejszego Monarchy, miały główny widok na ogród, w którym na przeciwko tychże kosztem Obywateli, przez Radę powiatową, Węgrowską, wystawioną była wielka brama tryumfalna, kosztownie oświecona i napełniona pięknych przystosowań transparentami. — Lud starozakonnego wyznania pośpieszył podobniez z przyozdobieniem swojej ulicy, bramą tryumfalną w guście Gotyckim; całe zaś miasto było illuminowane a na różnych partykularnych domach, znajdowały się transparenta wyobrażające cyfry Monarchy — Wjazd Najjaśniejszego Pana w granicę departamentu Siedleckiego oznajmiony był przez wystrzały rozstawionych po drodze moździerzy, przybycie zaś do stacyi hukiem armat i odgłosem dzwonów.

Wszystkie główne przyozdobienia tej stacyi, nastąpiły za szczególnem staraniem WW. Buyno Podprefekta i Marchowskiego Prezesa Rady powiatowej Węgrowskiej, z których pierwszy w dniu oznaczonym na przybycie Najjaśniejszego Pana, dał bal dla licznie zgromadzonego Obywatelstwa obojga płci. — Tegoż samego dnia Najjaśniejszy Pan,

poprzedzony od Prefekta departamentu i Jenerała brygady Kommandanta w departamencie Siedleckim, przybył o godzinie dziewiątej wieczorem do stacyi Sokołowa, która podobniez jak pierwsza bramami tryumfalnymi doskonale oświeconemi, została przyozdobioną, niemniej urządzony nocleg, za staraniem WW. Unierzyckiego Podprefekta Powiatu Łosickiego i Kobylńskiego tamiecznego dziedzica — Nazajutrz o godzinie 9 rano, Najjaśniejszy Pan raczył łaskawie przyjąć od Prefekta i Jenerała Kommandanta departamentu, niemniej obecnych Obywateli, pożegnanie, a przy odjeździe za Bug do stacyi Granne, licznie zgromadzony lud przez głośnie okrzyki: *Niech żyje Król!* wynurzał swoje życzenia najszcześniejszemu podroży.

Z Krakowa dnia 3 grudnia.

(z Gazety Krakowskiej.)

Senat wolnego miasta Krakowa i obwodu rozpoczął w dniu 27 Listopada swoje posiedzenia, w składzie następującym:

Prezes JW. Stanisław Hr. Wodzicki, były Prefekt depar. Krakowskiego.

Senatorowie JJWW. 1) Antoni Morbitzer, były Prezes Rady municypalney; 2) Wacław Lino-wski, były Radzca Prefektury; 3) Felix Grodzicki, były Radzca Pref.; 4) Stanisław Zarzecki, były Prezydent miasta Krakowa; 5) Walenty Bartsch, były Ławnik miasta Krakowa; 6) Józef Michałowski; 7) Kacjan Florkiewicz, Poseł na Sejm, i Sędzia Pokoju; 8) X. Antoni Bustrzonowski, Kan. Katedr. Krakowski; 9) X. Sebastian Hr. Sierakowski, Kustosz Koronny, Prob. Kat. Krakowski; 10) Antoni Szostek, Doktor medycyny; 11) Dawid Oebchelwitz, były Radzca depart. Krakowskiego; 12) Felix Radwaniski, Emeryt Szkoły Gł. Krakowskiej. Sekretarz Jeneralny, Jacek Mieroszewski.

Porządek zasiadania Senatorów zmienia się co miesiąc, tak, iż drugi zajmuje w drugim miesiącu pierwsze miejsce, i tak następnie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 29 listopada.

Najjaśniejsi Cesarstwo podług doniesień z Wene-cyi, przebywają tam ciągle. — Dnia 10go b. m. Wielki Xiaże Modeny i bracia jego Arcy-Xiażęta Ferdynand i Maksymilian przybyli do Wene-cyi, a dnia 11go wyjechał z tamtąd, z powrotem do Państw swoich, W. Xiażę Toskański. — Znany dowódzca rozbojników Grassel, w nocy z 19go na 20ty b. m. między Horn i Hallabrunn, został schwytany, i do Wiednia, pod mocną strażą zaprowadzony.

Wszystkie sprzęty Pani Murat, od czasu zabrania iey papierów powtórnie ściśle przetrzysane były; jey bardzo znaczne i kosztowne srebra znajdując się w Cesarskim urzędzie stępla, które niemają jey być oddane jak tylko za opłatą wysokiej ceny stęplowej (Puncirung). „Smierć mojego męża (miała powiedzieć) nie mogła na mnie i na méy rodzinie wielkiego wrażenia zrobić, gdyż los od półtora roku nieprzestawał nas przesładować.” Upraszała Cesarskiej kancelaryi Stanu, aby mogła posiadać zwłoki swego męża, ażeby ie przyzwolicie pochować; lecz odesłano ją z tém żądaniem do rządu Neapolitańskiego. Prosiła także o wolność udania się do Pragi, o czem Cesarzowi wprzód posłano doniesienie; domyslają się i życzą sobie powszechnie, aby ią wysłano do jakiej twierdzy w Węgrzech, a przynajmniej do jey krewnych do Brünn. Dnia 22 listopada aresztowano tu kilka osób; sły-

chać, iż wielu obecnych cudzoziemców, wiedziało o układach rodziny *Joachima Murat*. Główny Agent, lekarz *Griffith*, odprowadzony został wczoraj do Saskiej granicy. Znalezione przy nim wielki skarb w dyamentach, będący własnością Pani *Murat*, tudzież mnóstwo listów z podpisami do niej, między którymi ma się znajdować kilka listów bardzo znakomitych osoby w Anglii, która podczas panowania *Joachima Murat* w *Neapolu* bawiła. W listach tej ręki nie znajduje się właściwie nic politycznego, jednakże niektóre miejsca mają zawierać wiele wyjaśnień w zamiarach Pani *Murat*. O tém odkryciu i o wszystkich jego okolicznościach, zdano sprawę Cesarzowi. *Griffith*, bawił długi czas w *Neapolu*, przybył tu z Panią *Murat*, przed samem wybuchnieniem wojny i kupił sobie dom, który okazał się urzędem. Pod czas przybycia Pani *Murat* do *Hamburga* miał z nią żywą rozmowę; bywał on często z Hrabinią *Zielńską* w *Hamburgu*. Hrabini ta jest wprawdzie wolna, lecz jednak zostaje pod ostrym dozorem policji.

Kapitan Neapolitański, *Rezzigo*, który jako Królewski Neapolitański goniec przywiózł Cesarzowi wiadomość o straceniu *Joachima Murat*, znajdował się przy nim w ostatnich chwilach jego życia, i jako naoczny świadek śmierci tego męża, opowiedział, co następuje. Dnia 13go Października o godzinie w pół do jedenastej zrana przeczytano mu wyrok śmierci; po spokojnem wysłuchaniu którego, pisał aż do w pół do trzeciej listy do swej rodziny; potem prosił o nożyczki dla utrzymania sobie włosów, które chciał postać w liscie swej żonie, ale mu nożyczek niedano. Drugą jego prośbę, to jest, aby niektórym grenadyerom z dawniej jego gwardyi będącym w *Pizzo*, wolno było spełnić wyrok jego śmierci, również mu odmówiono. O godzinie óstej wieczorem zaprowadzono go do wielkiej sali w domu Kommendanta, czém bardzo zadziwiony został, widząc, iż go nie na miejsce publiczne prowadzą; jednakże całą przytomność zachowując, szedł do sali z twarzą przez złość ludu zeszpeconą i zranioną, lecz z czołem wypogodzonym. Przy drzwiach sali stało ośmiu Sycyliczyków z nabita bronią, aby go, jak sam mniemać zdawał się, przy wchodzie do sali zastrzelili. *Murat*, postrzegłszy to, wszedł czemprowadzcy między nich, cofnął się potem cokolwiek, a odpiawszy kamizelkę, zakommenderował: *Ognia!* Trałony ośmią kulami, padł na ziemię; przed skonaniem życzył Królowi Neapolitańskiemu szczęśliwego panowania, i prosił o polecenie swęj rodziny Cesarzowi Austriackiemu. To jest wierne opowiadanie śmierci Męża, który, jako Król, panował lat kilka, nad jedną z najpiękniejszych krain świata.

TURCYA.

Ze Stambułu dnia 25 Października.

Dnia 19 b. m. nowy Pruski Poseł, Baron *Senft Pilsach*, kazał przy zwykłej ceremonii uwiadomić Portę o swém przybyciu, przy której to sposobności do tychczas sprawujący interesa, Pan *Boscovich* podał swoje odwołanie Ministrowi *Reys-Effendi*. Nazajutrz przybył Francuzki gabinetowy, goniec przez *Bukarest*, z pismami urzędowemi do Pana *Deval*, polecającemi mu tymczasowe sprawowanie interesów przy tutejszym Francuzkim Posle, a oraz odwołanie Pana *Ruffin* potwierdzającemi. Mniemają, iż Porta będzie czekała przybycia Francuzkiego Posła Margrabiego *de la Riviere*, aby mo-

gła weyść z Francją w bezpośrednie układy. Pan *Ruffin* przeniosł się z domu Poselskiego do prywatnego mieszkania. Przed wchodem do domu Poselskiego zawieszono herb Króla Francuzkiego.

Zaraza morowa panuje nie tylko w niektórych okolicach stolicy (gdzie nawet wkradała się do pałacu Wielkiego Wezyra), ale się pokazała także w sąsiedztwie *Bujukdere* w *Terapia* i między blisko leżącym wojskiem.

Gazeta ryska, *Zuchauer*, zawiera z *Konsantynopola* d. 25 października: „Podług doniesień ze *Smirny*, ciągle jeszcze Kapudan Basza, z częścią floty tureckiej, w tamtejszym porcie na kotwicy stoi. Trzech tam osiadłych kupców, *Greków*, o tajemne związki i zbrodnicze porozumienie z hersztami mosrskich rozbojników na *Archipelagu* przekonanych, bez dalszych uroczystości prawnych ściąć kazał. Trzy statki, do tychże rozbojników ciągle na tureckich wodach przebywających, należące, ośmieliły się d. 7 września, pod wysokością *Negrepontu*, napaść na kapra Austriackiego, *il Conte Saurau*, Kapitana *Giurowich*, i chciały zabrać; ale odwagą i mężnym odporem Kapitana i nielicznęj osady, jeden z tych statków zatopiony został, dwa zaś drugie dobrze kierowanym ogniem działowym do ucieczki zmuszone zostały.

Nie potwierdza się pogłoska, rozszerzona przez jednego greko-rossyjskiego Kapitana okrętowego, że jakoby i na morzu czarnem, na wysokości morskiej tak nazwanych wysp *wężowych*, ukazał się okręt rozbojniczy.

WŁOCHY.

Król Neapolitański, chociaż wzbraniał się dawać Oycu Świętemu daniny białego konia, podarował mu jednak piękny cug ośmiu siwych koni. — We wszystkich kościołach Królestwa Neapolitańskiego, śpiewano *Te Deum*, z powodu szczęśliwego zniszczenia zamysłów *Joachima Murat*. — Pani *Stael* przebywa w *Genui*, i odkłada podróż swoją do *Rzymu*, z powodu obawy spotkania się na morzu z Barbaryczykami. — Oyciec Święty, pod pewnymi warunkami, ustąpi Anglikom portu w *Civita-Vecchia*. W *Neapolu*, *Palermie*, *Genui* i *Liwornie*, wielkie im przyznano korzyści; słowem cały handel Włoski, jest w ich ręku. — Dnia 10go b. miesiąca, grano w *Medyolanie* nową operę: *L'Imboscatta* (*Zasadzka*), która z uniesieniem przyjętą została.

Na przełożenie wielu Biskupów, zezwolił *Ferdynand IV*, aby Biskupi weszli, aż do dalszych postanowień, w wykonywanie władzy duchownej, i wykraczających duchownych, karami kanonicznymi, i zamknięciem na kilka miesięcy, karać mogli, świeccy zaś, nierządnego życia, gdyby środki kościelne nie niepomogły, mają być przez nich Władzom cywilnym, dla wykonania prawa, odsyłani. Zapobieżono wszelkim nadużyciom w kościele; a ubior duchownych, ma ulegać surowemu dozorowi. Biskupi mają donosić Arcy-Biskupom o duchownych nieobecnych w dyecezyach, aby ci wymierzali kary na przesiadujących w stolicy, noszących się nieprzystojnie, i naganne prowadzących życie.

Do *Medyolanu* przybyła Xiężna *Smoleńska*, małżonka pamiętnego Wodza, Xięcia *Kutuzowa-Smoleńskiego*. W towarzystwie jej znajduje się córka Jenerała *Chytrowa*, Posła Rossyjskiego w *Florencyi*.

Król Neapolitański ofiarował *Maryi Pannie*, w *Monte-Lione*, dyamentowy naszyjnik i drogą ozdobę orderową *Joachima Murat*.

N I E M C Y.

Korrespondent hamburski zawiera z Frankfortu pod 25 listopada: Codziennie przybywają tu posłowie na sejm związkowy: samo jednakże otwarcie seymu nie ma nastąpić przed nowym rokiem. — Na seymie mają się także znajdować deputowani Izraelitów. P. Jakobson ma być na ich czele. — Piszą od Menu pod 26 listopada: Z krajów odstąpionych przez Francją, dla królestwa niderlandzkiego przypada to wszystko, cokolwiek dawniej do departamentów Sarry i Mozelli należało. Austria bierze kraje ustąpione od departamentu dolnego Renu i Landau, które w zamian dane będą za kraje austriackie, odstąpione Bawaryi, którą otrzymuje Zweibrücken, Kaiserslautern, Speyer, Landau, tylko jako miasto (twierdza należy do związku niemieckiego, z prawem utrzymywania osady przez Bawaryę), także niektóre cyrkule. Bawaryja oddaje 287,000 ludności, a bierze 469,608; Palatynat jeszcze mógłby się jej dostać, za wygaśnięciem prostej linii panującego W. Xiążęcia. Dormstadt odstępuje dla Pruss księstwo westfalskie, dla Bawaryi 4 woytowstwa, dla Hessen-Kasselu jedno woytowstwo, razem 185,000 ludności, za którą otrzymuje 201,704, między innemi mi sta Moguncją i Worms i Księstwo Isenburg. — Xiążę Wrede d. 21 do Monachium przybył.

Z Akwisgranu dnia 20 listopada.

Wczoraj z południa około 4 godziny przybył tu Xiążę Blücher, i z przyczyny swej słabości, wymówił się od przyjęcia wszelkich ceremonii powitania. Dziś w nocy przybył do Xięcia Blücher, goniec od Jenerała Hr. Gneisenau z Namur. Francuzcy dowodczy w twierdzach oświadczyli, iż odebrali rozkazy z Paryża oddania twierdz wojskom Pruskim, i że do wykonania tych rozkazów są gotowymi. Skoro to doniesienie nadeszło, posłał Xiążę nowe rozkazy dotyczące się pochodów wojsk z Francji powracających. W skutek tego pierwszy oddział przechodzić będzie od 4 grudnia około Akwisgranu, a szósty na końcu tegoż miesiąca. Główna kwatera Xięcia została, przez rozkaz do wojska wydany, zniesioną. Xiążę ma się dziś lepiej niż dawniej, tylko skaleczona prawa ręka jest jeszcze tak daleko osłabioną, iż ledwie nią ruszyć może, co mu przy częstym podpisywaniu rozkazów, niemało bólu sprawia. Xiążę Blücher wydał przy wyjeździe swoim z Francji następującą odezwę pożegnania, do walecznego wojska Pruskiego.

W głównej kwaterze Compiègne, dnia 31go Pazdziernika, —

„Nie mogę opuścić wojska powracającego do ojczyzny, bez pożegnania i podziękowania wam, waleczni żołnierze! Gdy N. Pan polecił mi powtórnie dowództwo nad wojskiem, szedłem za tem zaszczytnem powołaniem z ufnością, w waszej kilkokrotnie dowiedzionej waleczności. Sprawdziliście tę ufność, żołnierze! i niezawiedliście zaufania, które w was położył Król! ojczyzna i cała Europa. Pominąć na Wasze wysokie przeznaczenie, umieliscie dawno zdobytą chwałę utrzymać, kończąc tak trudną walkę w dniach kilku. Godni jesteście imion Prusaków, Niemców. Przyjmijcie moje podziękowanie, towarzysze! za odwagę, za wytrwanie, i za waleczność, której dowiedliście, i którą zdobyliście tak wspaniałe i wielkie korzyści. Wdzięczni wasi współobywatele przyjmą was powracających na ich łono; a używając zastróżonej spokojności, znajdźcie was ojczyzna gotowymi do

nowych czynów, skoro tylko zbrojny waszej ręki potrzebować będzie.

(podpisano) Xiążę Blücher.

F R A N C Y A

W gazecie berlińskiej czytamy z Paryża pod 25 listopada: „Traktat pokoju ostatecznie już jest zawarty, i zapewniają, że d. 25 t. m. obu Lombom udzielony będzie. — Dnia 20 t. m. Xiążę Hardenberg i Baron Humboldt mieli audyencyą pożegnania u Króla, a potem u Xiężny Angouleme. — Na rozkaz Króla wyznaczona będzie w każdym departamencie oddzielna kommissya, jury, nazwana, do których należyć będzie organizowanie brygad żandarmerji dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego.

Dnia 12 t. m. w Nismes Protestanci wystawieni byli na nowe prześladowania i pokrzywdzenia. Dowódca departamentu, Jenerał Hrabia de La Garde, który położyć chciał tamę najwścieklijszemu fanatyzmowi, w zaburzeniu tem śmiertelnie przez wystrzał pistoletowy raniony został. Smutny ten wypadek skłonił Xięcia Angouleme, iż się napowrót z Tuluxy do Nismes udał. Król, dowiedziawszy się o tem wydał rozrządzenie, w treści następującej: „Art. 1.) Przy dozorze naszego pierwszego Prokuratora i Królewskiego Prokuratora ma się niezwłocznie postąpić wedle przepisów prawa ze sprawą zabójstwa, dopełnionego na osobie Jenerała Lagarde, tudzież ze sprawcami i współwinowaycami, którzy należeli do buntu w Nismes d. 12 t. m. 2) Ma być wysłana do tego miejsca dostateczna liczba wojsk, która utrzymywana będzie na koszcie obywateli, póki zabójca i jego współwinowaycy nie będą stawieni przed sądem. 3) Z mieszkańców mają być rozbrojeni ci, którym nie służy, prawo, być członkami gwardji narodowej.

Dnia dzisiejszego wyjechali ztąd Xiążę Hardenberg i P. Humboldt. Xiążę Metternich miał tegoż dnia stolicę opuścić, i udać się do Włoch. Baron Wessenberg wyjeżdża do Frankfortu, a Lord Castlereagh do Londynu; dokąd już wprzód Pana Planta wysłał. Xiążę Wellington nie mógł się dziś przeprowadzić do pałacu Elisee Bourbon, dla słabości zdrowia.

Sprawa Marszałka Neja.

Dnia zogo, z rana o godzinie 9tej, zebrała się wielka liczba wojsk na dziedzińcu, i w bliskości, pałacu Luxembourg, w którym Izba Parów posiedzenia swoje odbywa. Część tego wojska starano się w samym pałacu umieścić. Reszta obozowała w ogrodzie. Drzwi wszystkie przez cały dzień były pozamykane, wejścia i schody pałacowe strażami osadzone. Liczne patrole przebiegały przedmieście St. Germain. Wieczorem o godzinie 8 przeprowadzono Marszałka Ney, z dotychczasowego jego więzienia do przygotowanego w pałacu Luxembourg. Był on zupełnie spokojny myśli, i zdawał się pokładać zupełne bezpieczeństwo w obrońcy swoim.

Posiedzenie dnia 21 listopada.

Posiedzenie to było otwarte: zaczęło się o godzinie 11tej. Ministrowie Sprawiedliwości, Marynarki i Spraw Wewnętrznych weszli do Izby. Parowie zajęli swe miejsca, a Kanclerz rozpoczął sądy, przemawiając do zgromadzenia temi słowy: „Marszałek Ney, o obrazę majestatu obwiniony, w tej chwili tu się ukaże. Ostrzegam słuchaczy, iż nie wolno im być dawać znaków podobania; lub niepodobania; mają słuchać w głębokim milczeniu o brony oskarżonego i wyznania świadków. Rozkazuje się aresztować natychmiast każdego, ktoby śmiało obrazić uszanowanie, jakie się prześwietnemu zgromadzeniu temu należy, albo ubliżyć winnych dla niesszczęścia względów. Niech wchodzi świadkowie.“ Weszło ich szesnastu do sali: za nimi wszedł Marszałek Ney, prowadzony przez czterech grenadierów gwardji; i zajął przygotowane dla siebie

miejsce między dwoma swoimi obrońcami, PP. *Berryer* i *Dupin*.

Kancelarz wzywał, po imieniu, każdego z Parów; nie byli obecni, bez przyczyny, PP. *de Vaubois*, *Julius de Polignac*, *de Brancas*, *de Broglie*, *de Walmy*, *Destutt de Tracy*. Oskarżony, będąc zapytany, opowiedział swoje imię i stan. Potem przeczytano mu obadwa rozrządzenia Królewskie, na mocy których sędzić go ma Izba Parów, a na końcu akt oskarżenia, z którego się okazało: że Marszałek jest obwiniony: 1) że był w porozumieniu z *Bonapartem*, w celu ułatwienia jemu i zgrai jego wejścia na ziemię francuską; poddania miast, twierdz, magazynów i zbrojowni, dostarczenia pieniędzy i ludzi, że dla większego przyspieszenia jego postępu starał się zachwiać wierność oficerów i żołnierzy; 2) że stanął na czele zbrojnych kup i wojsk dla zdobywania na rzecz *Bonapartego* miast, i dla oparcia się sile wojskowej, przeciwko niemu wystawioné; 3) że z częścią wojska swojego przeszedł do nieprzyjaciela; 4) że przez miane na publicznych miejscach mowy, przez wydrukowanie i przybijanie pism, pobudzał mieszkańców, iżby się jeden przeciwko drugiemu uzbierał; 5) że towarzyszy swoich zachęcał, iżby przeszli do nieprzyjaciela; a nakoniec 6) że popełnił zdradę przeciwko Królowi i Państwu, która do tego zmierzała, iżby rząd wywrócić, następstwo tronu odmienić, i wojnę domową wznieść.

Potem przemówił Kancelarz do Marszałka następującymi słowy: „*Wielkie jest podejrzenie, które na WPana pada, ale w Izbie Parów nie masz się czego obawiać, z powodu smutnego podejrzenia, któreby mu we zwyczajnym sądzie zniechęcenie jakie sprawić mogło. Owszem wszystkiego się WP. spodziewać powinien po pełnych chwałach pamiątkach, które połączone są z imieniem jego; mów więc WP. bez najmniejszej obawy; a jeżeli masz co do oświadczenia, coby się sprzeciwiało prawemu porządkowi Izby, wzywam go, iżbyś to oświadczył.*”

Stosownie do tego wezwania, oświadczył Marszałek, iż prosi obrońcy swego, ażeby niektóre rzeczy w tej mierze przedłożył Izbie; które on uprasza o przychylnie wysłuchanie. P. *Berryer* zaczął mówić. Usiłował dowiedzieć, że Izba może tylko na mocy ustanowionego prawa, a nie przez samé tylko urządzenie królewskie, zajmować się sprawą Marszałka *Ney*.

Kommissarz Królewski, P. *Bellart*, powstał ze swojego miejsca, i mówił, iż wie o tém, że oskarżony, przez podawanie jednego po drugim zarzutów, względem prawnego porządku Izby, chce sprawę przeciągnąć; ale on oświadcza się przeciwko szkodliwéj powolności w postępowaniu sądowém, i prosi Izby, o rozkazanie Marszałkowi, aby wszystkie zarzuty swoje jednym razem podał, a to, iżby rzecz o tém za jednym postanowieniem rozstrzygnięta być mogła. Drugi obrońca Marszałka, P. *Dupin*, mówił przeciwko temu pośpiechowi, z wyrozumiałą zwięzłością i mocą.

Członkowie Izby Parów oddalili się potem na namowę; za ich powrotem oświadczył Prezydent, iż postanowiono, wysłuchać w tym punkcie Kommissarzy Królewskich; poczem Prokurator Królewski, w imieniu tychże Kommissarzy, nalegał o to, iżby bez dalszej odwłoki do sądenia oskarżonego przystąpiono. Ze sprawa ta stała się sprawą całej *Francyi* i *Europy*. Ze prawo, o które się Marszałek *Ney* dopominał jest niepotrzebne, i służyłoby tylko do zatrzymania biegu sprawy. Ze Władza Królewska jest tak obszerna, iż Król Jmć może o tém stanowić, czyli organizacja Izby Parów jest dostateczną do składania sądu na Marszałka *Neya*: gdyż akt konstytucyjny nadaje Królowi moc, wydawać rozrządzenia, jakich dobro państwa wymaga.

Po uczynionej na wniesienie to odpowiedzi przez P. *Dupin*, oddalili się Członkowie Izby Parów na powtórna namowę. Za powrotem, oświadczył Prezydent: „Izba rozkazuje, że Marszałek *Ney* ma złożyć za jednym razem tak oświadczenia swoje względem prejudycyów, jako i wszelkie inne, jakie tylko mieć może. Izba odracza dla tej przyczyny posiedzenia swoje do przyszłego wtorku d. 23 t. m.,”

Przeciwko wyrokowi temu chciał P. *Berryer* uczynić zarzut, o krótkość terminu; ale mu Prezydent odpowiedział: „*Słyszales WP., jakie jest postanowienie Izby.*” Marszałka *Ney* odprowadzono, a posiedzenie odwołane zostało.

W *Korrespondencie hamburskim*, prócz wiadomości, któreśmy z gazety berlińskiej umieścili, czytamy jeszcze z *Faryż* pod 21 listopada: Jenerałów *Boyer*, *Ormano*, *Colbert*, i kilku innych aresztowano. — Znowu tu odkryto różne tajemne składy broni i amunicji — Jenerał *Sebastiani*, który w sprawie *Lavaletta* mógłby być zamieszany, jak już wiadomo, do *Anglii* wyjechał.

Wpółśród surowych środków, których Rząd jąc się został przymuszonym, należałoby jeszcze niektórych przed sąd powołać. Marszałek *Soult*, *Xiążę Dalmacyi*, który przez rozkaz królewski, pod dniem 24 lipca, położony jest w liczbie podeyrzanych o spisek, i pod okiem Policyi zostawać mających, wydał pisemko, w którym dowiedzieć usiłuje, iż on do ułatwienia powrotu *Bonapartemu* zgoła się nie przyłożył; oficer i żołnierze, którzy przeciw *Bonapartemu* wysłani byli, nie chcieli strzelać do niego; jest to wypadek, którego żadna mądrość ludzka przewidziećby nie mogła; i rigo maja został on na majora jenerałnego wojsk wymieszony, i pod *Waterloo* dowodził. Jestto skutek rozkazów, które on otrzymał; serce jego zawsze oddychało uczuciami przychylnemi Królowi; żąda bydlż wymazanym z listy 24go lipca, albo, bydlż sądzonym; jego codzienném było godłem: „*czyn swoje powinność; niech tam będzie, co má być.*”

O marszałku *Neyu* różne się ciągle ukazują pisma. W tém, co pod jego imieniem, do posłów czterech wielkich mocarstw wyszło, utrzymuje, iż podług traktatów i konwencji paryżkiej objęty on jest w liczbie tych osób, dla których przebaczenie dano, i które za swe polityczne mniemania prześladowanemi bydlż nie powinny. Gdyby on nie polegał na słowie sprzymierzonych, mógłby łatwo do obcego wynieść się kraju; gdzie na żadnéby się nie wystawił nieszczęściu. Ale wiadomo, że pisemko to do posłów cudzoziemskich wstępu nie znalazło. Wiadomo takóž, że korpusy żołnierzy, do królewskiej strony przywiązanych, bardzo są przeciw *Neyowi* zawzięte, i głośno się ukarania jego dopraszają. Ukazał się tu już portret jego, tegoż malarza roboty, który niedawno wydał portret *Labedoyera*.

W 7mym i aż do 12go artykułu ostatecznego traktatu zawarowanego jest, dla mieszkańców odstąpionych krajów przez *Francyę*, wolność w przeciągu 6ciu lat, z majątkiem swoim do innego przenieść się kraju. Wydani bydlż mają jeńcy i zakładnicy. Traktat paryżki 30 maja 1814, tudzież postanowienie Kongressu wiedeńskiego, z d. 9go lipca 1815, potwierdzają się w tém wszystkiém, w czém one nie są przeciwné teraźniejszemu ostatecznemu traktatowi. Wymiana i ratyfikacja ostatecznego traktatu i wszystkich do niego załączonych konwencji, które wszystkie razem jeden akt stanowić będą, w przeciągu dwóch miesięcy, albo, jeśli można, i prędzej, uśkutecznione bydlż mają.

Przez udzielną konwencyą, obeymującą poszukiwania *Anglików*, postanowiono, iż oni mają otrzy-

nać zupełne wynagrodzenie za wszystkie szkody i straty dochodów, od roku 1793 poniesione, wynagrodzenie za skonfiskowane i sprzedane we Francyi dobra ruchome (do czego jednak nie należą okręty i inne statki ze swemi ładunkami); powrócenie pożyczonych dla Francyi pieniędzy i hipotek także danych na dobra ziemskie, które skonfiskowane, albo sprzedane zostały. Na umorzenie trzech, wyżej pomienionych przedmiotów, potrzebny jest dochód roczny 3,500,000 franków, albo kapitał w inskrypcjach do wielkiej księgi długu Francyi 80,000,000 wynoszący.

Poszukiwania dalszych wierzycieli na Francyi podzielone są na 3 klasy: jakoto: 1sza klasa: poszukiwania pieniężne drogą sądową, t. j. w sądach złożone: jak np. wartość zaborów, i t. p. w zupełności zapłacone być mają; 2ga klasa: w dawniejszej kassie umorzenia złożone pieniądze zaręczne byłych francuzkich urzędników, zapłacone będą 75 procentów w papierach długu ogólnego z korzyściami 22 marca. 3cia klasa. Wszystkie dawniej uznane poszukiwania, wypłacone będą w tychże papierach, ale tylko 50 procent. Równymże sposobem wypłacone będą pieniądze przez Davoustą wydarte. Na potrzeby likwidacyi aż do dnia wypłaty przeznaczają się 3 proc.

Hiszpański marszałek obozowy. Don Juan Martin, Empecinado zwany, podług gazet naszych do Manjou w Arragonii na wygnanie skazany został. — W Dijonie 13go aresztowano niewiastę, udającą się za Księżną Burgundyi. — Dzień urodzin Neya, jest właśnie dniem urodzin Króla. — Na posiedzeniu Izby deputowanych d. 17go żądał jeden z członków, ażeby nadzwyczajny podatek wojenny na tych tylko był rozłożony, którzy do powrotu przywłaszczycielowi pomagali i narzędziem tego byli. Kommissya, która do podania w tej rzeczy raportu mianowana była, oświadczyła, iż jakkolwiek żądanie to słusznem być może, jednakże dobro państwa, które niekiedy nad słusność przekładać należy, skłoniło Kommissyę, do uznania jej za niemogącą się teraz rozwiązywać, a Izba tę opinię przyjęła. — Konwencye z mocarstwami cudzoziemskimi wczora do Rady stanu wniesione zostały. — D. 13 w Bordeaux i okolicach straszliwa burza wiele drzew z korzenia wyłamała, kominy powywracała, w porcie wielkie szkody w okrętach zrzadziła, etc.

Paryż dnia 23 listopada: Mówią, że kontradmirał Linois i generał Boyer, w opactwie teraz osadzeni, przed sądem stawieni być mają. — Generał Rapp od 8miego dni znajduje się w Paryżu, i mieszka w swoim pałacu. — Hiszpański generał, Mina, także się w Paryżu znajduje. — Część koni pociagowych dawniejszego wojska Leary, wieśniakom tamecznych okolic rozdano. — „Gazette de France” pisze, że w zbrojowni weneckiej, pod czas obecności w mieście t. j. Cesarza, dwa razy pożar powstał; który jednak rychło dał się ugasić. — Gazety włoskie zgola o tym nie namieniają. — P. Schwartz, sprawujący interessa bawarskie miał wczora wstępna audyencyę u Króla. — Księżna Hartcourt umarła tu, mając lat 81.

Paryż d. 24 listopada. Pani Lavalette u Króla i Księżny Angouleme audyencyę miała, i o łaskę dla męża swego prosiła. Łzy, któremi zalana z audyencyi wychodziła, pokazywały, że prośba jej względów nie zyskała. — Sprawa Neya, dla nieobecności wielu świadków, do 4go grudnia odłożona została. Ney, o tej odwołce usłyszawszy, bardzo spokojnym się pokazał. — Podczas rozruchów w Nismes, d. 12go, byli także w niebezpieczeństwie życia Generał Brilche, Hrabia S. Marc, i mer miasta. Za pójmanie mordercy generała Lagarde 5,000 fr. nagrody ogłoszono. — Dziś rano o godzinie 6tej, pod mocną eskortą Neya z pa-

cu Luxembourg, do więzienia Conciergerie napowrót odprowadzono. — Policya skonfiskowała tu fałszywe exemplarze traktatu pokoju.

ANGLIA.

W Korespondencie hamburskiej czytamy z Londynu, pod 27 listopada, (drogą nadzwyczajną): Dzisiajszego wieczora Londyn był oświecony, z okoliczności zawartego w Paryżu pokoju; pokoju, który nam nadgrode szkód przeszłych, a bezpieczeństwo na przyszłość zapewnia. P. Planta w poniedziałek przywiózł z Paryża traktat pokoju; za jego przybyciem odprawiła się rada gabinetowa, a dnia 23go przez wystrzały działowe i nadzwyczajną gazetę dworską pokój obwieszczony został. — Lord Castlereagh z małżonką swoją, wczora z Paryża do Dover przybył, i udał się na dwa dni do Walmer-castle, do Lorda Liverpool. Żądano, ażeby Lord dzisiaj jeszcze wpośród illuminacyi tu przybył. — Przybył do Londynu Baron Sturmer, który w charakterze kommissarza austriackiego na wyspę s. Heleny pojedzie. — Wojska nasze, które do Florencyi iść miały, odebrały teraz przeciwné rozkazy. — Księżę Klarencyi odprawi podróż na wyspę Wight. — Generał Ochterlony, który Napoleona zwyciężył, na baroneta wyniesiony został. — Frigate Eurotas, która generałów Savary, Lallemand, i innych na Malte zawiozła, d. 19 października do Gibraltaru powróciła. — Ponieważ w roku terazniejszym Gibraltar szczęśliwie od chorób zarazliwych zachowany został, przeto związki z sąsiedzkimi okolicami Hiszpanii zupełnie są przywrócone. — Arcy Księżę Austriacy w podróży swej do Liverpool przybyli i do Glasgow ztamtąd wyjechali. — Rejentcy Lizbońskie, od Księcia Rejenta Portugalskiego z Rio-Janeiro, oświadczone nieukontentowanie za to, że tegoroczny wiosny odmówiła oddania wojsk pod rozkazy Marszałka Beresford.

Z Batawij pod 1szym czerwca donoszą, co następuje: Przed kilką dniami na wyspie Sambarow, ku wschodowi położony, okropne zdarzyło się wybuchanie wulkanu, które wiele nieszczęść zrzadziło. W Sababa przez dwa dni od chmury pokrywającej niebo, jak wśród nocy ciemne było. Morze na 7 stop z brzegów wystąpiło; w okamgnieniu wiele okrętów z ludźmi zginęło. Zniszczenie jest niezmiernie; wiele majątnych ludzi przez tę przygodę w ostatnięj pograżyło się nędzy.

Wyspa Gwadalupa dopóty przez Anglików trzymaną będzie, aż póki żądane od Anglii pieniądze przez Francyę jej wypłacone nie zostaną, Kommissarzami, którzy we Francyi o żądaniach angielskich staranię mają, są PP. Maccenzie, dawniejszy agent dla opatrzenia jeńców, i Baldwin.

Londyn, d. 19go listopada: Na ostatnim pakebocie, Thomas, który z Francyi przybył, przysły znaczne zapasy porcellany, pięknego mydła, perfum, które dla Bonapartego i orszaku jego z Portsmouth na s. Helenę pody. — Bryg Philomela już niedaleko s. Heleny spotkał się z okrętem Northumberland. — Korweta angielska, Ontario, która 7go lipca powiozła traktat zawartego pokoju z Algierczykami, 10go października nie przybyła jeszcze do Ameryki; co daje powód; że ją już za zginioną mają.

KRÓLESTWO NIDERLANDÓW.

Z Hagi dnia 28 listopada. Wczora przez wystrzały działowe i wywieszenie bander obwieszczono tu zawarcie powszechnego pokoju, który dnia 20 w Paryżu podpisano. Traktat składa się z 12 artykułów, i jest podpisany przez Richelieu, Metternicha, Hardenberga, Castlereagh, Razumowskiego, Capo d'Istria, Humboldta, Wellingtona i Wessenberga. Artykuł dodatkowy zawiera obowiązek zupełnego zrzeczenia się handlu niewolnikami.

Eskadra nasza, która z Flessyngi do Indyi Wschodnich wypłynęła była, dla przeciwnych wiatrów, do tegoż powróciła portu.

DONIESIENIE LITERACKIE

Prenumerata na tłumaczenie z oryginału angielskiego na język rossyjski *Historii Greckiej i Rzymskiej*, Doktora Goldsmitha.

Témi czasy otrzymaliśmy tu drukowane uwiadomienie, o przedsięwziętym dzieł tych drukowaniu w *S. Petersburgu*. Nie ma potrzeby zalecać dzieł nieśmiertelnej sławy pisarza. W *Anglii* saméy dość w krótkim czasie kilkanaście ich ukazało się wydań. Dość jest uwiadomić oświeconą Publiczność o nowém ich z Angielskiego oryginału, przekładzie, aby niewątpliwé tłumacz mógł otrzymać wsparcie, na przyspieszenie wydania na jaw tak pożądaney i prawdziwie pożyteczney dla Literatury i oświecenia krajowego przysługi. *Historia Rzymska* zawarta jest we 2ch tomach; *Grecka* także we 2ch. Oba dzieła będą miały przydane tablice chronologiczne, i karty jeograficzne. Prenumerata na *Historię Grecką* rubli assygnacyynych 10; na *Rzymską* również rubli 10. Imiona JPP. Prenumeratorow na czele dzieł wydrukowane będą. Życzący sobie mieć takowe dzieła, zechcą przelać pieniądze prenumeracyjne w ilości oznaczoney, do ich tłumacza, Kolleskiego Assessora *Alexego Grzegorzewicza Ogińskiego*; mieszkającego w *S. Petersburgu*.

Także w *S. Petersburgu*, od dnia 1go stycznia następującego 1816 roku, wychodzić zacznie nowe dzieło peryodyczne, w języku rossyjskim, pod tytułem: *Panteon Sławnych Rossyjskich Mężów*. Co miesiąc wyjdą dwie książki, to jest: 1go i 15 każdego dnia miesiąca; każda książka najmniey ze 100 stroniec składać się będzie. Do opisu każdego męża przydany będzie sztychowany jego wizerunek. Prenumerata w *Petersburgu* na miejscu jest rubli 25, z przesyłaniem do różnych miejsc w państwie rubli 30. Pieniądze na prenumeratę przysyłać się mają *Do Expedycji Gazet Pocztańtu S. Petersburskiego*, albo, prosto do Redaktora dzieła pod napisem: *W Sankt Petersburgu do wydawcy Panteonu Sławnych Rossyjskich Mężów*.

Uwiadomienie o dzienniku *Wileńskim i pamiętniku Warszawskim*.

Dziennik Wileński i pamiętnik Warszawski, wychodzić będą z równą regularnością w roku przyszłym 1816, jak w teraźniejszym. Pierwszego to jest *Dziennika* prenumerata miejscowa wynosi złych 24, a z pocztą w nayodleglejsze Państwa gubernie r. sr. 5; drugiego to jest *pamiętnika Warszawskiego*, prenumerata wynosi rubli srebr. 8. Tu w Wilnie przybiera prenumeratę na oba pisma *Józef Zawadzki* Typograf Uniwersytetu, i ekspedycja gazetna przy lit. pocztamcie, na prowincyach zaś wszystkie pocztamty i ekspedycje pocztowe.

O G Ł O S Z E N I A

1. Dekretami Remissyynemi Sądu Gł. 2go Departamentu Lit. Grodzieńskiej gubernii, po uznaniu taxi i Exdywizyi dóbr WW. Wincentego i Józefa braci Wygonowskich, jako to majątności Baranków w powiecie Brzeskim, tamże sched majątności Zyrowickiej kamienicy i placów w mieście Brześciu, niemniey sched w Janopolu, Tomaszkach, i Nieświeżach z attynencyą w Kopczycach, naznaczony Sąd Taxatorsko Exdywizorski; który w komplecie z pięciu osób, mianowicie JW. Grzegorza Kulakowskiego Chorążego powiatowego Prużańskiego prezydującego, WW. Tadeusza Haciskiego Prezydenta Ziemskiego Nowogrodzkiego; Ignacego Jazwińskiego, Tomasza Bogatka Sędziego Grodz. Lidskiego; i Kazimierza Józefa Stępkowskiego Sędziego Ziem.

Prużańskiego Exdywizorów złożony, kontynuując czynność przez były komplet w roku 1814 dnia 1 Maja rozpoczętą, wyrokiem na dniu 4 gbra teraźniejszego 1815 roku w majątności Barankach ogłoszonym, po załatwieniu Akcessoryinie przez strony wnieszonych żądań, i urzędzeniu dóbr Konkursowych administracyi, komportacyą na wszystkich stronach przy Aktach Ziemskich Brzeskich na dzień 10 Xbra teraz. roku uznał; a dając czas do spełnienia onéy jakoteż do ukończenia wymiaru i wyexpedyowania decydowanych Aktów, oraz usposobienia się stron odległe mieszkających Comt. przeznaczył Rggt. dalszych czynności do dnia 1 mca maja następnego 1816 roku odkład; i w tym terminie, lub za uchybieniem jego za czterotygodniowym obwieszczeniem, zjazd przyszły do Baranków udeterminowawszy, o zaśszych powyższych czynnościach podanie awizacyi do gazety Kurjera Litewskiego dla publicznego ogłoszenia, i przesłanie onéy do Redakcyi Wileńskiej niżej podpisanemu obowiązek Regenta pełniącemu, tymże dekretem polecił. — Skutkiem czego niniejszą Awizacyą dla trzykrotnego w Kurjerze Lit. wydrukowania do Redakcyi przesyłając podpisuję 1815 Nowembra 8 dnia.

Józef Dąbrowski, b. Ziem. Prużań. i Exd. Regent.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski z mocy Dekretu Szlacheckiej Opieki przy Sądzie Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatu exystujący dnia 7 Julii 1815 roku następnego, Taxę i Exdywizyą wieczystą folwarku Ostrowka w obwodzie Białostockim w Pcie Sokolskim będącego, do Dziedzictwa s. p. Tomasza Nowodworskiego Skarbnika Infantaskiego Sukcessorów i W. Barbary z Karwowskich w przed Nowodworskiej teraźniejszej Eysymontowej należącego, pomiędzy Kredytorów i Pretensorów onychże przeznaczającego w tymże folwarku Ostrowku dnia 19 Julii 1815 roku rozpoczętą, przez teraźniejsze urzędowe Obwieszczenie trzykrotnie w publicznych Gazetach ogłosić się powinno, uwiadamia i wzywa wszystkich wierzycieli do folwarku Ostrowka pretensye ściągających i z jakiego bądźkolwiek względu stosować się mogących, aby na dniu 30m Marca 1816 Ru iako powtórnym zjazdu terminie, przed niniejszym Sądem sami przez siebie lub prawnie umocowanych stawili się, i pretensye swoje udowodnieli — W przeciwnym wydarzeniu każdego niestawiającego pretensya upadłowi podlegać będzie, i za ustalą na zawsze zapisaną i ogłoszoną zostanie — Datt w Ostrowku 1815 Ru Julii 20 dnia. Sędzia Sądu Cywilnego Białostockiego i Sokoll. Powiatow. Wincenty Szyrma Exdywizor. Assesor Sądu Cywilnego Białostockiego i Sokolskiego Powiatow Exdywizor Józef Moniuszko. Antoni Jhnatowicz były Assesor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Pttu Exdywizor.

1 Sąd Ziemski Powiatu Słonimskiego Dekretem Sądu Głównego Litt: 2go Departamentu Gubernii Litt. Grodzieńskiej, do podzielenia Wsi Dubrowki między wierzycieli Dekretami Kollokacyynemi Komissyi Bankowej do schedy Teperowskiej rekognoskowanemi w dniu 25 Augusta roku idącego przybywszy do fundum teyże Wsi Dubrowki i Sady swoje ufundowawszy, dla nieznaydowania się wielu stron, nie mogąc przystąpić do oczewistego zaskutecznienia Komportacyą tak na tych którzy do Aktów Kalkulacyi Expose są obowiązani, iako i na tych którzy Dekretami Komissyi Bankowej mają udowodnić swe realizowane należności na dzień 13 January 1816 roku przeznaczył, i Perystencyą tychże Dowodów z wolną stronem Komunikacyą w Kancellaryi Ziemskiej Słonimskiej do dnia 13 Apryla zaleciwszy, Sady swoje do dnia 10 Maja 1816 roku odłożył, i ażeby wszystkie strony do teyże Exdywizyi należące ze wszelką gotowością do zaskutecznienia oczewistego wyroku przystąpiły zalecił, i o takowym swoim postanowieniu dla skuratnego spełnienia przez niniejszą Awizacyą ogłasza. Działo się Ru 1815 dnia 26 Augusta w Dubrowce. Maurycy Strawiński Prezydent Ziemski Słonimski Exdywizor. Stefan Niezabitowski Sędzia Ziem. Słonimski Exdywizor. Tomasz Szukiewicz Sędzia Ziem. Słonimski Exdywizor.

1 Na skutek Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna, w sprawie Obywatelki wileńskiej Klary z Łosickich Wersockiej, i jej córki Anny Wersockiej, z IPanem Tadeuszem Wiennickim oraz dalszemi kredytorami zmarłego Kazimierza Łosickiego majstra professyi Zarębackiej oczewiscie ferowanego, dnia 23 mscs octobra idącego 1815 roku stronom ogłoszonego w celu wyprzedania przez publiczną licytacyą jatkki mięsney w mieście Wilnie między jatkami chrześcijańskimi pod Nrm 6 sytuowanej, oraz słoniny na rzecz tychże kredytorów z komportowanej, naznaczają się trzy terminy idq; pierwszy dnia 14 drugi dnia 15 i trzeci ostateczny dnia 16 teraźniejszego decembra; jako wa licytacya odbywać się będzie in fundo rzeczoney jatkki w wyrażonych terminach w każdym popołudniu od godziny zgury aż do zachodu słońca, w celu przeto wiadomości do kupli rzeczoney jatkki i słoniny konkurentow niniejsza wydeje się publikats. Dnia 5 mscs xbra 1815 roku Jakób Hahu Radny M. G. W.

DODATEK DRUGI